

Wystąpienie Premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza na posiedzeniu plenarnym szefów rządów państw Rady Państw Morza Bałtyckiego Reykjavik, 08.06.2006 r.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Pragnę podziękować Panu Premierowi Islandii za okazaną nam gościnność, oraz pogratulować owocnego przewodnictwa Islandii w Radzie Państw Morza Bałtyckiego. Był to kolejny dobry rok we współpracy bałtyckiej. Potwierdził on zasadność istnienia i działania Rady i innych struktur regionalnej współpracy bałtyckiej.

Współpraca regionalna, w tym w regionie Morza Bałtyckiego, to jeden z polskich priorytetów polityki zagranicznej. Mój rząd zamierza poświęcać jej jeszcze więcej uwagi, szczególnie w sferze współpracy gospodarczej, ochrony środowiska i umacniania demokracji. Chcemy w tej mierze korzystać z najlepszych doświadczeń naszych partnerów – sąsiadów z regionu.

Szanowni Państwo!

Historyczne rozszerzenie Unii Europejskiej przed dwoma laty o państwa regionu – Estonię, Litwę, Łotwę i Polskę – jest szansą dla nas wszystkich. Razem możemy więcej. Wspólnymi siłami – w porozumieniu z krajami spoza UE – możemy wzmocnić rolę stabilizacyjną regionu i przekształcić go w doskonale prosperujący obszar gospodarczy Europy.

Podobnie jak inne państwa regionu przywiązujemy znaczenie do Wymiaru Północnego UE. **Wymiar Północny** UE stwarza dobre perspektywy rozwojowe w wielu dziedzinach: w gospodarce, ochronie zdrowia i spraw socjalnych, ochronie środowiska. Jestem przekonany, że przejście od 1 lipca tego roku przewodnictwa w Unii Europejskiej przez Finlandię zdynamizuje ten proces. Deklaruję niniejszym gotowość współdziałania z Finlandią i innymi zainteresowanymi krajami przy wypracowaniu konkretnych, wartościowych projektów Wymiaru Północnego. Zależy nam, aby nie koncentrowały się one tylko na Północno – Zachodniej Rosji i Arktyce. Nie pomijajmy południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku i Okręgu Kaliningradzkiego. Myślę, że przedstawiciel Federacji Rosyjskiej zgodzi się ze mną.

Uważam bowiem, że ważnym uczestnikiem współpracy w regionie jest właśnie Rosja. W interesie Europy, regionu Morza Bałtyckiego ale także i samej Rosji jest, by wszelkie znaki zapytania i wątpliwości, jakie się pojawiają co do rozwoju demokracji w Rosji, mogły być uznane za bezpodstawne.

Szanowni Zebrani!

W pracach na forum Rady nie powinniśmy zapominać o państwach z nami sąsiadujących. Mam tu przede wszystkim na myśli Ukrainę – która ma status obserwatora – oraz Białoruś.

Z prawdziwą troską śledzimy rozwój sytuacji na **Białorusi**. Istnienie w naszym bezpośrednim sąsiedztwie kraju, którego reżim polityczny uważany jest coraz powszechniej za dyktaturę, stanowi zagrożenie dla stabilności regionu i wyzwanie dla demokratycznej wspólnoty. Nie tracimy jednak nadziei, że w przyszłości niepodległa i praworządna Białoruś dołączy do grona demokratycznych państw Europy i dołączy do Rady Państw Morza Bałtyckiego w charakterze obserwatora. Opowiadamy się za rozwijaniem takich form współpracy z Białorusią, które będą wspierać proces demokratycznej modernizacji tego kraju. Ale przede wszystkim musimy wspierać rozwój białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego. Ono jest naszą nadzieją. Liczymy, że szwedzka prezydencja uczyni z tego ważny kierunek działania Rady.

Ukraina, po słynnej pomarańczowej rewolucji, przechodzi trudny okres transformacji i budowy instytucji demokratycznych. Z uznaniem odnotowaliśmy fakt, że prezydencja islandzka umieściła wysoko w swych priorytetach rozwój kontaktów z Ukrainą. W istocie Rada Państw Morza Bałtyckiego poprzez różne formy współpracy transgranicznej, przy wykorzystaniu polityki sąsiedztwa UE, może odegrać pozytywną rolę w procesie przemian zachodzących na Ukrainie. Mamy nadzieję, że Prezydencja szwedzka będzie kontynuować i pogłębiać tę współpracę.

Szanowni Państwo!

Najważniejszym aktualnie problemem – nie tylko regionalnym – jest zapewnienie **bezpieczeństwa energetycznego w Europie**. Wśród państw – członkowskich Rady Państw Morza Bałtyckiego są zarówno producenci – eksporterzy nośników energii – przede wszystkim gazu i ropy – jak również konsumenci i w różnym stopniu – importerzy. W Deklaracji założycielskiej Rady z 6 marca 1992 roku nadano wysoki priorytet sprawie energetyki i powiązano ją z ochroną środowiska Morza Bałtyckiego. Polska przywiązuje ogromną wagę do obu tych zagadnień.

Sprawa Gazociągu Północnego, który ma połączyć Rosję z Niemcami po dnie Bałtyku jest ewidentnym przykładem na to, że nie powinniśmy zapominać o deklaracjach sprzed lat. Polska ma wiele zastrzeżeń do projektu budowy tego gazociągu. Rachunek ekonomiczny wskazuje, że budowa gazociągu na lądzie byłaby znacznie tańsza, nawet po uwzględnieniu kosztów tranzytu. Natomiast budowa gazociągu na dnie morza stwarza poważne ryzyko ekologiczne, zważywszy na zalegające na dnie powojenne ładunki z bronią chemiczną czy też liczne wraki statków handlowych i okrętów wojennych. Morze Bałtyckie jest akwenem płytkim o szczególnie delikatnej równowadze ekologicznej, już w tej chwili nadmiernie obciążonym i zagrożonym. Pamiętając o tym powinniśmy dokładnie zbadać ekologiczne skutki planowanego przedsięwzięcia.

Widzimy tutaj ważną rolę dla Komisji Helsińskiej (HELCOM). Ochrona środowiska Morza Bałtyckiego winna być przedmiotem naszej wspólnej troski i odpowiedzialności. Zaistniała sytuacja zmusza nas do poszukiwania sposobów dywersyfikacji dostaw gazu i ropy naftowej i podejmowania działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego na jutro i w dalszej przyszłości.

Opowiadamy się za kontynuowaniem współpracy w ramach specjalnej grupy zadaniowej ds. energetyki - BASREC (*Baltic Sea Region Energy Co-operation*). Niezbędne jest jednak przy tym zachowanie zasad partnerstwa i solidarności państw eksporterów źródeł energii i państw importujących je. Popieramy ideę opracowania studium na temat bezpieczeństwa energetycznego regionu.

Szczególne znaczenie przywiązujemy także do opracowania przez Komisję Europejską wspólnej polityki energetycznej UE. Dostrzegamy potrzebę stworzenia wspólnego wewnętrznego wolnego rynku energetycznego UE w czterech sektorach (gaz, ropa, elektroenergia, ekologia). Widzimy potrzebę wprowadzenia takich regulacji, które będą gwarantować równe prawa wszystkich uczestników rynku (dostawców, dystrybutorów i konsumentów), oraz szeroko pojęte bezpieczeństwo energetyczne całej wspólnoty.

Panie Przewodniczący, Szanowni Zebrani,

Poruszyłem zaledwie kilka spraw, ale z naszego punktu widzenia niezmiernie istotnych. Mamy w Radzie Państw Morza Bałtyckiego dobre mechanizmy współpracy, które na bieżąco powinniśmy wykorzystywać. Nie musimy czekać na okresowe spotkania szefów rządu, ministrów spraw zagranicznych i ministrów resortowych. Myślę, że tak naprawdę to, czego dziś potrzebujemy to zwykła mrówcza praca w ramach grup roboczych, to codzienne ustalenia i dyskusje ekspertów, to przygotowywanie i realizacja konkretnych, skierowanych do ludzi projektów. Projektów twórczych, odważnych i uniwersalnych.

Jeśli nie będziemy się kierować wąsko rozumianymi narodowymi egoizmami, to wizja rozwoju regionu Morza Bałtyckiego jako motoru postępu na kontynencie europejskim, może być zrealizowana.

Jeszcze raz dziękuję Prezydencji islandzkiej, a Prezydencji szwedzkiej życzę sukcesów. Pragnę także zapewnić o gotowości Polski do aktywnego udziału w tej współpracy.

Jest takie stare przysłowie: *Morze dzieli, morze łączy.*

Szanowni Państwo!

Zróbmy wszystko, aby nasze morze – Bałtyk – tylko nas łączyło!